

KURJER WARSZAWSKI

D. 2. Czerwca. — Rok 1838.
Sobota.

N^o 146.

Jutro i pojutrze Zielone Świątki.
Jutro i pojutrze Kurjer nie wyjdzie.

Mianowany został przez Kommissją Rządową S. W. D. i O. Publ. Członkiem Rady szereg: Instytutu oftalmii w Warszawie, P. Fran: *Olechowski* Kontroller kassy głównej Mazowieckiej. — Władza Polityjna ogłosiła: „Ponieważ w przyszłym Poniedziałek jako w 2gie święto *Zielonych świąt*, mieszkańcy Warszawy zwykle udają się na *Bielany*, przeto zawiadamia niniejszem, iż w tym dniu następujący porządek zachowanym być winien: Wszyscy udający się powozami na *Bielany*, iechać mają ulicami *Bieluńską*, *Nalewkami*, *Muranowem*, *Pokorną*, około *koszar Saperskich* do *rogatek Marymontskich*. Nie wolno nikomu iadąc na *Bielany* lub na powrót, wymiiać i wyprzedzać, tak wmieście iak i z *rogatkami*, owszem każdy powóz ieden za drugim postępować winien. Jadący na *Bielany*, udawać się będą drogą za *rogatkami* na prawo po nad *Wisłą*, aż na miejsce; zaś wracający z *Bielan*, drogą górną obok *Marymontu*, trzymając się zawsze prostej linii prawej strony. Wyieżdżający na ulicę, na której szereg *pojazdów* już jest uporządkowany, powinni się zatrzymać, dopóki miejsce przez *Policję* wskazanem nie zostanie. Przekraczający powyższy porządek, do odpowiedzialności pociągniętym będzie; czego dopilnowanie, tak *Policja* wykonawcza iak i *wojskowa* ma sobie zaleconem.“ — Wczoraj w obec *Kommissji* umorzenia długu krajowego i *Delegowanego* z *Kommissji* Rząd: *Przychy* i *Skarbu*, tudzież z *domów handlowych* *S. A. Fraenkel* i *Józef Epstejn*, publicznie losowaniu *Serji obligacji cząstkowych*, z pożyczki 150 miljonowej, następujące *Numera Serji*, z których *Obligacje* częst: do losowania *szczegółowego* d. 19 Czer: (1 *Lipca*) należeć mają, wyciągnięte zostały: 45, 48, 105, 117, 125, 178, 203, 218, 371, 387, 465, 508, 512, 543, 624, 627, 665, 699, 817, 847, 856, 870, 897,

899, 913, 946, 1033, 1073, 1096, 1130, 1134, 1148, 1235, 1243, 1283, 1286, 1394, 1400, 1434, 1482, 1492, 1569, 1596, 1673, 1692, 1814, 1847, 1882, 1934, 1936, 1956, 1968, 2116, 2264, 2423, 2430, 2434, 2571, 2600, 2673, 2702, 2705, 2768, 2771, 2813, 2851, 2867, 2942, 2947, 2999. — Dziełko: *Wiadomość historyczna o cudownym medalu* z *dodaniem Nowenny* i *ryciny*, wyszło z druku, iakoteż *Medal*, są do nabycia w *Drukarni Rządowej* przy *ulicy* *Danielewiczowskiej* Nr 617, i w *magazynach* *Zyg: Minchejmera* przy *ulicy* *Bielan*: i *Senato*; *cena* *dziełka* z *medalem* *zł. 2.* — *Dzień* 26 *maia* r. b. *zasmucił* *zgonem* *rodzinę* i *przyjaciół* *ś. p. Marjanny* z *Zalewskich* *Cyprysińskich*. *Dzieci* i *Wnukowie* *utracili* *w niej* *najlepszą* *matkę* *umiejącą* *przywiązanie* i *dobroć*, *powagę* *rodzicielską* i *zdrową* *radę* *najszczęśliwiej* *potączyć*. *Straciła* *w niej* *przyjaźń* *stałego* *sprzymierzenia*, *bo* *otwartość*, *szlachetność* *zasad*, *delikatność*, *rzadka* *moc* *rozsądku* *obok* *pobłażania* *nierozdzielnem* *od* *ludzkości* *słabościom*, *nie* *tylko* *ją* *czyniły* *stałą* *w* *powziętej* *przyjaźni*, *lecz* *co* *większa* *uszczerbiła* *ku* *sobie*. *Łagodność* *iej* *charakteru* i *wydatna* *moc* *duży*, *obowiązywała* *do* *poszanowania*, *otwartości* *wzajemnej* i *naśladowania*, *a* *serce* *czułe* *na* *cierpienia* *blizniego*, *wkolei* *uptynionego* *życia* *niosta* *ulgę*, *osłodę* *wsparcia* *w* *nieszczęściu*, *iako* *kochające* *wszystko* *co* *było* *szlachetnem*, *pięknem* i *wzniosłem*, *stawało* *się* *iskrą* *rozniecającą* *towarzyskie* *cnoty*. *Jej* *więc* *pamięć* *ozdabia* *wdzięczność* *rzetelna*, *którą* *zjednała* *sobie* *będąc* *najlepszą* *matką*, *do* *której* *pozyskania* *umiała* *znaleść* *sposobność* *podzielając* *trudy* *zawodu*, *wcześniej* *zeszłych* *małżonka* i *syna*. *Ostatnie* *chwile* *gasnącego* *iej* *życia* *trafiły* *cierpienia* *fizyczne* i *moral-*

ne, lecz utrata zdrowia i osób dla niej dro-
gich, nieodjęty przymiotów iakimi przed-
tem iaśniała. Dusza jej przelana w dzieci, wnu-
ków i tyle ją zajmującą ludzkość; w silnej my-
śli tak była widoczną, że zdaje się między na-
mi utrzymywać obecnie; bo któż ją patrząc na
przedmioty w których iaśnienie, zapomnieć zdo-
ła, kto rozstać się z wyobrażeniem, do które-
go cnota prowadzi. Obraz życia Marjanny Cy-
prysińskiej nowym jest przykładem, iak każdy
człowiek w zakresie działań swoich, mimoską-
pnych darów losu, może nagiąć okoliczności go
otaczające pod kierunek najszlachetniejszego po-
święcenia się dla tych, którzy zależą od nie-
go; i w tem wylaniu się dla drugich, będącem
jedynym mocy ducha dowodem; przedstawia
nam do uwielbienia i naśladowania wzór nie ła-
łatwy. D. — Pozostała Córka po ś. p. Ma-
rjannie z Jabłońskich *Garlickiej* b. Podczaszyny
Przemyskiej, zmarłej onegdaj w 64 roku życia,
zaprasza krewnych i przyjaciół na exportację
ciała z Kościoła OO. Reformatów, na smętarz
Powązkowski dziś o godzi: 5 po południu. —
Stroskana Żona wraz z Córką po ś. p. Janie
Strzyżewiczu kupcu i obywatelu tutejszym, w
wieku 44 życia, zmarłym onegdaj, zaprasza
krewnych i przyjaciół na exportację ciała iu-
tro o godzi: 5 po połu: z pod Nru 411 na Kra-
ków: przedm: na smętarz Powązkowski odbyć
się mającą. — Skład główny wód mineralnych
Buskich, znajduje się w Kantorze loterji przy
ulicy Żabiej Nr 949 w domu Kropiwnickiego,
na przeciw nowej bramy ogrodu Saskiego; do
tego składu nadszedł lwszy transport tychże
wód, gdzie takowych w butelkach szklanych
każdego czasu nabyć można. — *Wirtuoz Ar-
tót* (Arto), opuszczając Warszawę, postanowił
oświadczyć Orkiestrze Wielkiego Teatru pełne
wdzięczności podziękowanie za dokładność i u-
silne starania z iakimi muzyka jego koncer-
tów i towarzyszenie solów wykonywane były.
Poczytał to za miły dla siebie obowiązek, za-
chowując na zawsze pamięć o talencie i chętniej

pomocy naszych Artystów. — Nakładem Księ-
garni G. Sennewalda wyszło w tych dniach dzieł-
ko pod t. *Polskie Jedwabnictwo czyli na do-
świadczeniach oparte sposoby hodowania drzew
morwowych i jedwabników w kraju Królestwa
Polski*, dla użytku mieszkańców miejskich i lu-
du wiejskiego z 12tu figurami przez Józefa z
Gołąbków *Jezierskiego*. Cena exempl: zł. 5. —
Nr 15 pisma peryodycznego *Świat Dramaty-
czny*, wyszedł z druku, zawiera: Listy stare-
go amatora teatru. Tegoczesne teatry Rzymu
list 2gi i ostatni. Rozmaitości. Teatry amster-
damskie. Śpiewaczka opery w Munich. Gazeta
teatralna. Do Nru tego dołączony jest portret
Leontyny *Halpert* artystki dram, wykonany
przez Seweryna *Oleszczyńskiego*. Ponieważ
Numer ten składa się tylko z kolumn 12, prze-
to następny 20 w sobie mieścić będzie. —
Według Taxy na b. miesiąc Czerwiec, ma się
płacić w Warszawie funt mipsa wotowego gr.
12, krowiego lub z bukatorów gr. 11, za pieczęć
połędwicy zł. 4, wieprzowiny ze skórą gr. 12,
schabu gr. 10, cielęciny gr. 10. — Wczoraj
w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Kon-
stancji* JPanna *Dobrzańska* i JP. *Jasiński*; a
po *Tribym* tenże, i JPanna *Daszkiewicz*. —
W kantorze Loterji przy ulicy Targowej w do-
mu Janasza, wygrano w wczorajszym ciągnięciu
lot: licz: *Extrakt* zwyczajny na Nr 90. zł. 5600,
i *Extrakt* deter: na Nr 90, zł. 1090, prócz
wielu mniejszych wygranych. W tym kantorze
prolongancji przyjęcia stawek na loterję liczb:
Losów kupnych do 5 kl. w różnych częściach
można nabyć każdego czasu. *M. Wartantz*. —
Kurs wczorajszy: Dukaty hol: zł. od 19 gr. 20
do 19 gr. 22. Assy: Ross: zł. 185 gr. 5. Li-
sty zastaw: zł. od 92 do 92 gr. 6 i 2/3; ku-
pon zł. 1 gr. 23 i 1/3. Obl: udz: zł. 402.

Anglja. — Na posiedzeniu izby wyższej d.
21 z. m. wyjącznie zajmowano się wnioskiem
o skuteczne zarządzenie pomnażającemu się u-
bóstwu w *Irlandji*. Wniosek ten może będzie
całkowicie przyjęty. Tegoż dnia wizbie niż-

szej większością głosów 96 przeciw 23 przyjęto wniosek Pana *Wilmot* o bezzwłoczne oswohodzenie niewolników w zachodnich Indjach. Sądzą jednak, że ten wniosek nim przejdzie przez izbę wyższą, znacznych dozna trudności. — Mieszkańcy części miasta *Westminster* 21 z. m. odbyli naradę pod przewodnictwem Pana *Hetherington*, czyby nie było korzystnem podać do Królowej prośbę o odłożenie koronacji. — Statek parowy *Syrius* wrócił znowu z Ameryki do Anglii, powrót odbył w przeciągu 18 dni; do Nowego Jorku zawinął razem z 2gim angielskim statkiem parowym. Przybycie tych 2ch pierwszych angielskich statków parowych do Nowego Jorku ściągnęło mnóstwo ludzi, ze wszęch stron przywitano je radośnie. Otrzymano świeże wiadomości z wyższej Kanady. Hersztów *Lunt* i *Matews* istotnie stracono; wieść iakoby ciała zostały wydane ich przyjaciółom była zmyśloną. Innym hersztom w wyższej Kanadzie, skazanym na śmierć, prócz jednego, nazwiskiem *Theller*, zostawiono czas do podania o ułaskawienie. Sąd wojenny, iak mówią, wkrótce w Kanadzie będzie zniesiony. — W *Lewistonie* w prowincji *Nowego Jorku* areztowano nieiakiiego *Dewson*, za to, że miał udział przy spaleniu statku *Karoliny*; nie można sobie wytłumaczyć tego postępku rządu amerykański; ponieważ zażalenia względem spalenia statku zostały przedstawione rządowi Kanady, a zatem od tegoż rządu zadosyć uczynienie może zależeć, ale nie od osób prywatnych.

Francja. — Od Admirała *Gallois* (*Galloa*), zaspokajające doszły wiadomości. Zdrowie jego zupełnie jest przywrócone i już zaniechał zamiaru opuszczenia służby czynnej. Eskadra zostająca pod jego rozkazami zawinęła do *Aten*. — Z powodu śmierci Xięcia *Tallejranda*, Jenerał *Sebastjani* będzie zmuszony zostać w *Parryżu*. — Eskadra francuzka w porcie *Werakruz* w Meksyku, z powodu nieuiszczenia się tamecznego rządu co do żądań przedstawionych przez Po-

sta francuzkiego 15 kwiet: miała rozpocząć obłężenie portu. — P. *Thiers* wraz z małżonką 21 z. m. wieczorem przyjmowany był u Króla. — 22 z. m. odbyło się uroczyste odprowadzenie zwłok Xięcia *Tallejranda*. Już nad ranem zebrałi się w pałacu zmarłego liczni jego przyjaciele, deputacje izby Parów i izby Deputo; iakoteż innych wysokich urzędów. Salon, w którym zwłoki leżały na katafalku, ieszcze raz został dla publiczności ukazany; później złożono ciało w ozdobną trumnę z herbem Xięcia. O 11ej orszak wyruszył. Na przodzie iechał oddział huzarów i gwardji municypi; do którego przyłączył się oddział z 7go pułku piechoty z muzyką. Następował karawan ciągniony przez 6 czarnych przepysznie ustroionych koni. Na wozie leżały insygnje wszystkich orderów Xcia. 4 końce całunu nieśli Marszałek *Soult* (*Sult*), Baron *Pasquier* (*Paskje*), Hrabia *Molé* i Xhę *Brogli*, iako wielcy urzędnicy orderu legji honor. Za karawanem postępowali w żałobie: Członkowie izby Parów, izby deput.; instytutu, dyplomatycznego ciała, tudzież Ministrowie spraw wewnę; i oświeconia. Szereg pojazdów zaczął się 6ma królewskiem i, w których znajdowali się Adjutantci Króla i Królewiczów, dalej karetka zmarłego, pojazd Xiężny *Dino*, a potem długi szereg innych pojazdów. W kościele postawiono trumnę na katafalku, a po odbytem żałobnem nabożeństwie spuszczone ją w sklepienie, gdzie tak długo zostanie, póki nie przygotuje się nieboszczykowi grób w *Walansaj*. — Wyrok w procesie *Huberta* miał być ogłoszony 24 lub 25 z. m. — Dziennik sporów zawiera następujący artykuł o sprawie afrykańskiej: *Achmet* Bej, iak mówią chce z nami się ułożyć. Czuie on, że we wschodniej stronie prowincji tylko z nami i przez nas może czegoś dostąpić. Zwyciężony i wygnany, pokornie błaga o pokój. Jeżeli mu go udziemy, przynajmniej nikt nie będzie mógł powiedzieć, żeśmy to uczynili z niedołążności. Ze zwyciężonym układają się dla celów

politycznych, z roztropności, ale nigdy z nie-
dołężności. Pierwszem byłoby pytaniem, czy
Konstantyna ma mu być zwróconą. Podług
naszego mniemania: Nie, i tysiąc razy nie! By-
najmniej dla tego że *Konstantyna* jest łupem
naszego zwycięstwa, nagrodą za krew naszych
walecznych żołnierzy. Te względy honoru wca-
le odkładamy. Ale nie możemy zwrócić *Kon-*
stantyny, ponieważ *Achmet* Bej przez to zu-
pełnie wróciłby do swojego pierwszego stanu,
ponieważ mógłby znowu zostać naszym nie-
przyjacielem i mógłby nas zmusić na nowo go
obłędz. Dla tego należy zatrzymać *Konstan-*
tantynę, a odstąpić *Achmetowi* to wszystko,
co się rozciąga od miasta *Konstantyny* do pro-
wincji *Titeri*. I w tem położeniu za połącze-
niem się z pokoleniami arabskimi, może stać
się potężnym, ale nie niebezpiecznym. Powini-
śmy iedynie dążyć do tego zjednać sobie
wpływ w znaczniejszych miastach i równinach
Afryki. Prócz tego jeszcze inną jest przyczyna,
która także *Achmeta* Beia nie zupełnie zniszczyć.
Nie zapominajmy, że jeśli ostatni reprezentant
władzy tureckiej upadnie, tedy wszelkie po-
siadłości w Afryce przez nas nie zajęte, wpa-
dłoby wręcz *Abdel Kadera*, który to przewi-
dnie, i dla tego nawet w tej chwili nawiedza
wojną *Achmeta*, niewiadomo pod jakim po-
worem. Gdyby musiałby drugiego zniszczyć,
stanąłby *Abdel Kader* tak potężnym, iżby się
odważył do walkenia z Francuzami. Otóż te-
mu to zjednoczeniśmy, trzeba wszelkiem sta-
naniem przeszkodzić. — Z powodu, że Xię *Tal-*
lejranda należał do starożytniej możnej rodziny,
i był dygnitarzem kościelnym, przeto kolor ża-
łoby nie był czarny, ale fioletowy. Prawie
wszyscy Postowie zagraniczni znajdowali się
na pogrzebie tego Xięcia, zapisał on dla swoich
domowników pensje do 50,000 fr.; kamerdyne-
rowi 12,000 fr. rocznej pensji; nad trumną czy-
tano dawne godło domu *Tallejranda*: „Nic
jak Bóg.“ Xięże miał zostawić majątek 8 do
10 milionów franków.

Niemcy. — N. CESARZ Rossyjski miano-
wał 22 z.m. Xcia *Wilhelma* brata Króla Pru-
skiego, Szefem 3go Astrachańskiego pułku ki-
rasjerów. — Z *Berlina* wiele znakomitych o-
sób już wyjechało.

Hiszpanja. — Gwardja narod: w prowincji
Toledo z pomysłnym skutkiem działa przeciw
Karlistom, także rozproszonym. — Jenerał *Nar-*
waez zostawił w *Almadenie* oddział rezerwy
dla zastąpienia kopalni żywego srebra. Cała
rezerwa wynosi teraz 10,540 piechoty, 840
jazdy, zkorpusu 1200 gwidów i 1400 rekru-
tów. — Jenerał *Elinter* przewiózł z *Almad-mu*
do *Sewilli* 28 milionów realów żywego srebra,
a to dla zabezpieczenia przed Karlistami; Je-
nerał ten spodziewany jest w Madrycie. —
Kortezy upoważnili rząd do dalszego toczenia
processu z *Mendizabalem*, z powodu wyjawie-
nia ważnych dokumentów stanu. — Młody czło-
wiek w *San Sebastjanie*, który nie dawno
zabrał w niewolę *Regidora Willabony* i 2
żołnierzy Karlistowskich, świeżo odznaczył się
czynem odważnym. Prawie na najwyższym szczy-
cie pasma gór, ciągnących się z *S. Sebastjanu*
do portu *Guetarji*, leży zapadła wioska *Iguel-*
da, gdzie Karłści zwykli w nocy stawiać pikietę z
iednego kaprała i 3ch żołnierzy. Przedsiębir-
czy szerczant *Elorri* (takie jest nazwisko owe-
go młodego człowieka), opółnocy w towarzy-
stwie 2ch innych Izabellistów udał się na gór-
ę, przed świtem napadł dom, w którym byli
Karłści, 2ch pojmał, 3go zastrzelił w chwili
gdy się chciał bronić, że zaś kaprał uciekł
oknem, wrócił więc w tryumfie z 2ma iędcami.

Turcja. — Zaburzenia na greckiej wyspie
Hydra zostały przytłumione. — Rozeszła się
wieść, że flotta znowu wypłynie na morze, nie-
wiadomo w jaką stronę. — W *Syrji* wzniesiło
się nowe powstanie, lecz Egipcjanie rychło je
uśmierzyli. — Wice-Król *Egiptu* wkrótce jest
spodziewany w *Alexandriji*, z podróży w niższym
Egipcie; widzi się zmuszonym wciągnąć po-
życzkę dla uiszczenia się z rocznego haraczu

Sułtanowi, Konsulowie zagraniczni żywo popieraiają żądania Turcji. — W *Egipcie* zniesiono wszelkie cło wchodowe od zboża i innej żywności. — Zarazaznowu grassuie w *Alexandrii*. — Uważano, że zdrowie Wice-Króla *Egiptu* znacznie się polepszyło od czasu, gdy zniósł swój hárem. Córka jego także piękny dała przykład; wprowadziła ona chrześcijankę Pannę *Hollidaj* do swojej rodziny, w celu wyuczenia kobiet w szyciu i haftowaniu.

Rozmaitości. — Okropne nieszczęście zaszkło ze statkiem parowym *Mozel*. 25go Kwietnia odpłynął z pasażerami, mianowicie z wychodźcami niemieckimi z *Czincinatti*, gdy nagle oba kotły parowe pękły z strasznym łoskotem, podobnym do uderzenia piorunu. Prócz osób, które znajdowały się w kajucie damskiej, prawie wszystkie inne na statku zostały zabite lub ranione. Kapitan statku na 80 kroków został wyrzucony na ulicę i skonał na miejscu. Sternik na 100 stóp wysoko został wysadzony w powietrze, potem spadł w wodę, z której więcej nie wyszedł. Chłopca znalezione niezłego na dachu; wielu innych zabitych jeszcze nie znaleziono; najmniej 125 osób padło ofiarą śmierci przy tej strasnej eksplozji. Winę przypisać należy Kapitanowi, który żeglując około miasta, chciał okazać szybkość swojego statku przez dogonienie innego, który pierwiej odpłynął. — 16 z. m. tłum ciekawych tłoczył się w *Marsylii* dla widzenia odjeżdżającego dyliżansu do *Paryża* napelnionego samami *Arabami*, którzy z sobą mieli 2 kobiety nadzwyczajnej piękności. — 24go z. m. pierwszy raz miał wznieść się w *Londynie* balon na sposób *Montgolfiera* z kilka osobami. Balon ma 130 stóp wysokości, 50 obwoda i może zawierać 170,000 stóp kubicznych rozrzedzonego powietrza; nie jest otoczony siatką, ale 50 wszytych powrozów trzyma łódkę na boku. W środku łódki znajduje się niec, który przez rurę dostaje balonowi ciepła do rozrzedzenia powietrza. — 21 z. m. skradziono u londyńskiego me-

klera wexlowego Pana *Rogers* 480,000 zł. w złocie. — 12 z. m. umarła w *Lisreuny* w Hrabstwie *Lount* kobieta w 110 roku życia. Podczas ostatniej choroby, odzyskała słuch, którego od kilku lat była pozbawioną. — W gminie *Korneliano* (w prowincji medyolańskiej) 29 kwietnia gwałtowna wybuchła burza. Dzierżawca z *Rivetty* znajdując się w towarzystwie 2ch wieśniaków na polu, schronił się w gęstwinę lasu pod dąb gałęzisty. Ledwo stanął na tem miejscu, gdy nagle uderzył piorun w drzewo i zabił nieszczęśliwego; tenże piorun zabił także jednego z wotów będących niedaleko, wieśniacy uciekli ze strachem. — W prowincjonalnem miasteczku wyrobnik dowiedziawszy się, że w biurze pocztowem znajduje się list pod jego adresem, ciekawy był niezmiernie takowy odebrać, lecz do tego brakowało mu pieniędzy. Mimo to poszedł do biura. Urzędnik pocztowy pokazuje mu list, wyrobnik pyta się ile wynosi porto i niby ręką szuka w kieszeni pieniędzy; przytem zaś przedstawia urzędnikowi jak mu jest nieprzyjemnie, że nigdy się nie uczył, i z tej przyczyny prosił o przeczytanie listu. Urzędnik chętnie wyświadcza mu tę łaskę, otwiera list i cały czyta głośno. Wyrobnik słuchał z najwyższem zajęciem, a gdy list był już przeczytany, zawołał: „Słownie dziękuję, jeśli kiedy będę miał pieniądze, to sobie list odbiorę, tymczasem możesz Pan go schować“; po tych wyrazach rychło uciekł. — Stary kopista tak dalece przyzwyczaił się do swojej czynności, że ją machinalnie wykonywał. Jego Pan, żartowniś, podał mu raz do 3 krotnego przepisania papieru, skazującego na śmierć kopistę, z wyrażeniem jego imienia i nazwiska. Zestarażały Gryziopiórko skończywszy 3cią kopję, oziębłeczynił uwagę: „że podobno idzie o czyjąś głowę.“ — W *Dreznie* podpisał się raz lokaj dworski leczony w szpitalu: „Nadworny pacjent.“ Z tej okoliczności pisze gazeta niemiecka: „Tak więc chęć tytułowania się istnieje jeszcze u nas jak przed 100 laty, ale też nie dziw, zważając tyl-

ko ile zwyczajny obywatel może mieć tytułów. U Adwokata nazywa się *Klientem* lub *Przeciwnikiem*, w sądach *Oskarżonym* lub *Skarżącym*, w biurze statystycznym *Duszą*, w wojsku *Kolegą*, *Podwładnym*, u Kupca *Gościem*, przy ciele *Konsumentem*, u Statystyka *Producentem*, u Redaktora iakiego Pisma *Czytelnikiem* lub *Prenumeratorem*, u właściciela domu *Lokatorem*, u Kapitalisty *Dłużnikiem*, u Dłużnika *Wierzycielem*, w Teatrze *Publicznością*, *Widzem*, *Słuchaczem*; zgoła wszędzie co innego, ale w każdym czasie tytuł kosztujący pieniądze. — Przed sądem w Normandji stał się iako świadek w pewnej sprawie, człowiek, którego czerwony kolor nosa oznaczał, że piał co mocniejszego od iabteczniku. Świadcstwo jego nie podobało się obrońcy strony przeciwnej, i z tejże przyczyny zawołał tenże: „Człowieku z miedzianym nosem, ile ci dadzą za to, co tu wyrzekłeś?“ „Nie tyle co tobie za nieśmiały proces, mój panie, odrzekł świadek, lecz mimo różnicy honorarjum miłszy mi jest mój nos miedziany nad twoje miedziane czoło.“ — W *Perpinjan* skazano lichwiarza na 27,850 fr. kary pieniężnej, na 3 letnie więzienie, i na 5cioletnie zostawanie pod dozorem policyjnym. — I najświatlejszy uczony czasem może nabyć wiadomości od wieśniaka; dowodem tego następująca anegdota z życia *Newtona*. Wielki ten Astronom przechadzając się raz na polu, usłyszał głos pasterza: „Pospiesz pan do najbliższej wioski, jeśli nie chcesz przemokły wrócić do domu.“ Ale niebo było zupełnie pogodne, ani ieden obłoczek go nie zasępiał. *Newton* przeto spokojnie szedł swoją drogą; ledwo uszedł pół godziny, gdy niestety widział ziszczoneą przepowiednię. „Rzecz szczególna, zawołał, że tak prosty wieśniak tak doskonałym jest prorokiem pogód.“ Zdawało mu się to godnem bliższego przekonania się, iakoż choć przemokły powrócił, a stanawszy w chatce pasterza, rzekł do niego: „Oto masz dukat, powiedz mi gdzie się uczyłeś tak dokła-

dnie przepowiadać zmiany pogód.“ Bardzo chętnie, mój Panie, odpowiada Pasterz, widzisz tam moiego czarnego kozła? „Tak“ Otoż kiedy swój grzbiet obróci przeciw wiatrowi, można założyć się o życie, że najdalej w pół godziny deszcz spadnie iak z cebra. „Co! zawołał Filozof, aby tego dowiedzieć się, zawsze mam opuszczać obserwatorjum i oglądać twoiego kozła? Idź do licha!“ dał dukata i spieszenie się oddalił. — Dama angielska w S. *Omer* we Francji zachorowała, w skutku trzymania mocno wonicających kwiatów w swojej sypialni.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Potocka Delia; Hrabini z Petersburga; Puchała Kalixt Dzie: z Kussów; Brodzki Lud: Dzie: z Małojewic; Wasiuński Jan Dzie: z Miłoczewa; Cebulski Filip Dzie: z Głowczyzna, Staniszewski Jan Dzie: z Suchocina; Morski Lud: Dzie: z Zabłocie.

DONIESIENIA.

W domu Nr. 87, przy Bramie Zamkowej, ulicy Kanonja, są od ilgo Lipca r. b. różne **LOKALE** do wynajęcia, o których cenie od J. X. Wittmana Podkustoszego Kościoła Metropol: Śgo Jana, dowiedzieć się można.

W dniu 27 Maja r. b. idąc z Poczty przez ulicę Kozia, Mostową, Ogród Krasińskich, do pałacu dawniej Mostowskich, zgubione zostały 2 **PIECZĄTKI** w złoto oprawne, jedna herbowana, a druga z cyfrą S. L.; który je znalazł, raczy oddać pod Nr 1863 przy ulicy Zakroczymskiej, na 1sze piętro, a nagrodę odbierze.

Prawnie zaigte ruchomości iako to: Komody, Kanapy, Krzesła, Lu-tra, w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2212, w dniu 24 Maja/5 Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana; następnie w dniu 25/6 r. m. i r. o godzinie 3 z południa w Warszawie przy ulicy Nowolipki pod Nr 2391, Komoda, Szafy, Stoły, Łóżka, Zegar, Wóz it. p., przez publiczną licytację sprzedane będą. *Grzegorz Zawadzki k.*

W Maju r. b. zgubiono mały Puljres biały, w którym znajdował się Los do 5 klasy pod Nrem 64,673 1/10 części, lecz gdy go Szanowny Anonim sprzedając prawego właściciela wykupił; upraszam go więc o zwrot do właściwego Kantoru, gdzie swoją należność odbierze, gdyż już kroki zastrzeżenia zrobiono.

Podpisany zawiadania Sz: Publ: iż powiększywszy **HANDEL** swój **GALANTERYJNY** przy ulicy Krak:

Przedm: na przeciw Dobroczyńności, znaczną partją przyjętych w komisii WYROBÓW Żelaza lanego i brązowych z fabryki J. K. Drews pochodzących, dawniej w Sklepie obok Poczty pod Nr 420 znajdujących się, takowe wraz z innymi artykułami po cenach umiarkowanych sprzedaje; nadto przyjmie wszelkie reparacje i pomniejsze obstalunki Wyrobków z żelaza lanego, a to za wspólnem porozumieniem się z fabryką.

Rudolf May.

Marjanna z Piskorzów Szczesniakowa, zamieszkała w wsi Licheniu Obwo: Konińskim Gub: Kaliskiej, nie mając żadnej wiadomości o wziętym do b. Wojska Polskiego przed 8 laty mężu swoim Ludwiku Szczesniaku (Chałasie) synu Mikołaja i Antoniny; wzywa go aby wiak najkrótszym czasie dał jej o sobie wiadomość, inaczej mając go za zmarłego, w nowy związek małżeński wejdzie.

W domu Sukcesorów Karola Lilpopy przy ulicy Bielańskiej pod Nr 600 Lit: A. B., jest od S. Jana 1838 r., do naiecia SKLEP z 5ma Pokoiami, Kuchnią, Piwnicą, Drwalnią i Górą. Bliższa wiadomość u Rządzczy domu.



Dom do zamieszkania wygodny z wszelkimi Zabudowaniami gospodarskimi, rozległym Ogrodem fruktowym i warzywnym, oraz gruntami ornymi, jest do sprzedania z wolnej ręki pod bardzo korzystnymi warunkami w M. Grojcu o 5 mil od Warszawy odległym; bliższą wiadomość powziąć można w Aptecce Pomienionego miasta.

Z powodu działywanej Urzędowej Saperacji pomiędzy mną a Żoną meą Biną z Landów Sottenbergową, tak co do stosunków majątkowych oraz dalszych, aż do czasu Sądowego rozłączenia Małżon: zawiadaniem i ostrzegam Publiczności, iżby nikt z dłużników do handlu mego na ręce teje Małżonki mojej nie płacił, ani też kredytu na konto moie tej nie udzielał, gdyż nigdy nie była i nie jest do tego upoważniona odemnie, jeśli kto poprzedało wchodził z nią w stosunki handlowe, raczy się zgłosić najdalej we dwa tygodnie przed Sądowem rozłączeniem i udowodnić swe pretensje. B. Sottenberg.

We wsi Lisowie w Obwodzie Radomskim Gub: Sandomierskiej, blisko Miasta Jedlińska, sprzedane będą przez licytacją w d. 6 Czerw: r. b., 2 karet w dobrym stanie, Pojazd, Koczożyk, Dorózka Ruska, Bryczka, Aparat Pistorjusza, z należącemi do tegoż Naczyniami drewnianemi, przytem Bydło, Owce, konie, Wękn, Trzoda chlewna, Srebrn, Mehle, Obrazy, Garderoba meżka i różne Sprzęty gospodarskie, tudzież Chmielu kamieni kilkanaście.

W nowo otworzonym Sklepie pod Nr 599 przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiego, można nabyć SOKU Malinowego i OCIOU Estragonowego w flaszkach i flaszeczkach, a to iak za najpomniejszą cenę.

Dwa ŁUŻKA orzechowe, w dobrym stanie, są do sprzedania przy ulicy Leszno pod Nr 659; wiadomość bliższa u Stróża.

W Domu Rządowym Nr 1319/20 i 21, na rogu ulicy Nowy Świat, znajduje się do wynajęcia LOBAL na 2em piętrze, składający się z 12 Pokoi, Kuchni, Piwnicy, Komórki, Stajni i Wozowni, w całości lub po połowie od Sgo Michała r. b. Wiadomość o teże można powziąć u Murgrabiego Domu tego.



Bryczka nowa, parokonna, całkiem skórą wybita, w której może 8 osób wygodnie siedzieć, siedzenia zaś są wszystkie na resorach i z poduszkami skórzancami, przytem bardzo lekka, jest do sprzedania w domu Nr 765 przy ulicy Elektoralnej. Dowiedzieć się można także w podwórzu po lewej stronie w officynie.

WODA OBERSALCBRUN w dużych i małych butelkach dziś nadeszła; w tym zaś roku Skład mieć będzie częste transporty, tak iak się to za granicą praktykuje. Skład Główny Wód Mineralnych Naturalnych Zagranicznych w Handlu Korzennym iwin M: B. Gordon.

LOKAL pierwszego piętra przy ulicy Nowy Świat Nr 1296, obok Faxalu do naiecia, 5 Pokoi, Kuchnia, z Stajnią i Wozownią; tamże KROWY dojne i para KONI fabrycznych z Wozem i ZAPRZĘGIEM, do sprzedania.



W domu pod Nr 2248, Wincentego Wojdyły na Muranowie, są Konie wierzchowe i Ogiery dobrej rassy, do sprzedania.

Do sprzedania 4 KONIE młode, ruskie, roste, zaprzęgowe. Zycząc kupić zgłosi się do Właściciela przy ulicy Chmielnej pod Nr 1526.

W Gubernji Sandomierskiej Obw: Radomskim niedaleko Przytyka, są do wydzierzawienia w śchleptnią dzierzawę 2 WSIE, mające wspólnie przeszło 160 korcy Wysiewu; bliższą wiadomość powziąć można w domu pod Nr 1347 przy ulicy Mazowieckiej, prosto w bramę na dole od frontu.

Nr 385 na Krakow: Przedmieściu, są 4 KOCZE, KARETA z dobrimi koniami i silownem ubraniem do wynajęcia, na Isze i 2mie Święto Ziełonych Świętek na Bielany; oraz 3 Omnibusy. Sejden.

W Dobrach Otwockich o mil 4 od Warszawy przy prawym brzegu Wisły położonych, jest do

wydzierżawienia **PROPINACJA** na rok jeden, zaczynając od dnia 21 Czerwca r. b.; iż Propinacja składa się z Miasta dziedzicznego Kurczewia, 5 Polwarków i 9 Wsi zarobnych; również w tychże dobrach z przyczyny zmiany gospodarstwa, jest do-sprzedania 2,000 sztuk **OWIEC** różnego wieku i gatunku wełny wiele poprawnego. Chcący zasięgnąć bliższej wiadomości, zechce udać się do Rządzący w tychże dobrach we wsi Otwocku zamieszkałego.

Odebrawszy znaczny transport **ŁASEK ZAGRANICZNYCH** zwanych *Cygenkaimer*, w różnej oprawie i bez; polecam się Szan. Publi; że takowe tak poiedynczo, iako też i tuzinami, za umiarkowaną cenę sprzedaje, a to w dwóch miejscach: przy rogu ulicy Długiej i Freta obok Kościoła po XX. Paulinach w handlu wyrobów Tokarskich i przy rogu ulicy Bednarskiej i Krak. Przed: Nr 375, gdzie Trafjernia pod silym koniem w podwórznu w handlu wyrobów Tokarskich. Tamże w podwórznu stoi **KOCZ** z fordeklem do sprzedania; prawda nie modny, lecz w dobrym stanie będący; lekki, pakowny i do podróży nader wygodny. *Rafał Cybulski.*



Na nad hodzący Jarimark wełniany, przybędzie do Warszawy znaczna partja Tryków Merynosów z Oweczarni Woli Pękoszewskiej, dawniej s. p. Jenerała Górskiego, które stać będą w gmachu starego teatru; oznajmia się zarazem, iż oweczarnia ta jest do sprzedania; osoby zatem będące w chęci nabycia jej częściowo lub ogólnie, zechcą przybyć na miejsce dla obejrzenia gromady, gdzie o cenie i warunkach kupna powziąć będą mogły wiadomość.

W dniu 24 Maja/5 Czerw: r. b. w Warszawie w domu Nr 2182 przy ulicy Konwiktorskiej o godz: 3 po południu, Szafa, Kanapa, Krzesła, Fotele, Stoły, Biurko, Zegar, Lustra, Łóżka; iak również w d. 25 Maja/6 Czerw: r. b. o godz: 10 zrana przy ulicy Niecałej pod Nr 614 Lit: J., Klawikorty, Szafa mahoniowa, Łóżko także, Krzesła, Kopersztych; iak niemniej w d. 26 Maja/7 Czerw: r. b. o godz: 10 z rana przy ulicy Nowy świat pod Nr 1315, Kantorek, Stolik, Szafka, Kanapy, Krzeselka, Lustra, Kopersztychy, Łóżko, Gitara, Obraz, Komody, Kocioł, Miedź, Porcelana, Zegar i t. p. prawnie zajęte Ruchomości, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Adam Eukaszewicz K. T. C. G. M.

Potrzebny jest **UCZEN** do handlu Win, umięjący język niemiecki, i od lat 14 do 17 mający; wiadomość przy ulicy Senatorskiej pod Nr 460.

Nabywca byłego Składu Wódek Gdańskich i Likworów z fabryki Królikarni pod firmą J. Szymańskiego przy ulicy Koźiej Nr 624, w chęci wkrótkim

czasie wyprzedania się, zawiadania Szanowną Publiczność mających chęć nabycia, czy to w partjach, czy też poiedynczo, że takowe po cenach zniżonych sprzedawać będzie.

W. P.

W Domach Nr 2883 przy ulicy Szczygłej, w każdej porze roku czysto i spokojnie utrzymywanych, między Ogrodami tuż przy Fokalu, iuż przez kilku lokatorów zamieszkałych, leszcze jest kilka **POKOLKOW** razem lub częściowo od Sgo Jana Chrzeciciela r. b., albo i w każdym momencie wolnych, czy to z stołem i innymi potrzebami, lub na samo mieszkanie do ujęcia; dalsze objaśnienie tamże u Dzierżawcy.

Wczoraj wyciągnięte Nra 37.—90.—60.—88.—69.

Dziśrano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 15.

TEATR WIELKI. Jutro 24 raz *Robert djabeł.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Garbusiek. Kłamać prawdę mówiący.* 3 raz *Syn za ojca.*

ORKIESTRA HERMANA iutro w Ogrodzie Ohma. Poitrze na Fokalu.

Dziś w Sali Billardowej nowo urządzonego lokalu przy ulicy Długiej Nr 543, w domu W. Ostrowskiego zwanym Elerta, grać i śpiewać będą o godz: 6 do 10 w wieczór, Panny *Hanna*; gdzie dostać można różnych napoiów przy rychłej usłudze. Wchód przez obie bramy w dziedzińcu.

Zawiadaniom Szanowną Publiczność, iż **OGRÓD CZARNY** otwarty został w tych dniach, w którym Jutro pierwszy raz na Śniadanie będą Flaki duszone, Kurczęta po wiedeńsku, Poledwica z podlewą, Kotlety z garniturem, Raki i Szparagi; przy rychłej usłudze i miernej cenie, także i trunków rozmaitych dostać można.

Z Królikarni. Jeżeli pogoda posłuży, Jutro przy rozwiniętych bzach, które tak ciągle odznaczające okryty wszystkie kląby, tarasy i drogi ozdobiły, z tym różnobarbnym kolorem, da się słyszeć Wielka kompletna Muzyka z 50 Artystów składająca się, którzy grać będą wszystkie sztuki najnowsze, pod Wielką Arkadą Pałacu wprost wody. Zacznie się o godzinie 4 z połud.; a skończy się o 8 w wieczór, za dowolne Antre. **OMNIBUSY** od rana do nocy kursować będą.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. ŚNIADANIE: Gęś młoda z roż.; Kurczęta z roż.; Poledwica z serd.; Kalafjory, Flaki z pieca i zwyecz.; Kotlet woł.; Zupa rako: i Rosół. **KOLACJA:** Raki duszone w maśle, Szparagi z mas.; Potrawa z pulard i inne potrawy.

Dziś dołącza się sprawozdanie Warsz: Tow: Dobroczyńcy Komitetu wspierającego Nadwiślańców.